

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI

Z BADAŃ NAD WCZESNOMIEJSKIM OŁOWIARSTWEM POLSKIM

Streszczenie referatu wygłoszonego na posiedzeniu naukowym
Zakładu Archeologii Wielkopolski IHKM PAN w dniu 22 III 1979 r.

Do istotniejszych zagadnień życia gospodarczego wczesnomiejskich ośrodków polskich należą kwestie związane z dystrybucją surowcową.

Najbogatsze na terenie ziem polskich złoża galeny zlokalizowane były na obszarze śląsko-małopolskim¹. Surowiec ten znany był już społeczeństwom neolitycznym, lecz dopiero w okresie halsztackim widoczne jest jego szersze stosowanie (głównie do wyrobu ozdób)². Jednak intensywna eksploatacja złóż i przetwórstwo na większą skalę przypada na okres stabilizacji ekonomiczno-społecznej państwa polskiego. Rekonstruując ówczesny system dystrybucji tego surowca przeprowadzono analizę pozostałości ołowiarskich pochodzących ze 116 stanowisk z terenu ziem polskich. Stwierdzono, że najbardziej zróżnicowane zespoły źródeł pochodziły z podgrodzi, gdzie również odkryto urządzenia do przetopu tego surowca. Omawiając parametry jakościowe ołowiu, stwierdzono na podstawie analiz spektrograficznych wytworów, iż ołów stosowany w ówczesnej wytwórczości zawierał minimalną ilość zanieczyszczeń (arsenu, cyny, miedzi i in.). Nie wystąpił tu także: cynk, kadm, bizmut, czy tellur. Również nikłe ilości srebra uchwycone w trakcie analizy (do 0,006%) ołowiu sugerują, że poddawany był on intensywnemu odsrebrzaniu³. Dalsze rozważania dotyczyły szacunkowego obliczenia jego zużycia. Wykazano, że największe ilości tego surowca pochłaniała metalurgia kruszców szlachetnych i nieszlachetnych wraz z mennictwem, szklarstwem, budownictwem. Inne działy gospodarcze zużywały mniejsze jego ilości. Obliczono, iż w okresie od XI w. po pocz. XIII w. zużycie tego surowca sięgało ok. 1000 t, a więc na jeden ośrodek wczesnomiejski przypadało 0,25 t rocznie. Wielkość tego zużycia wskazuje, iż początek intensywniejszych prac związanych z eksploatacją rud ołowiu wiązać można z XI w., a uwzględnivszy dane wynikające z cyrkulacji srebra nawet na 2 poł. XI w.⁴

Rozważono następnie kwestię cen ołowiu we wczesnym średniowieczu w świetle dostępnych tariff celnych. Stwierdzono, że wartość cła na ten towar w XIII w. zamykała się w granicach od 8,3 g do 81,4 g srebra za 1 cetnar. Wartość ta wyznacza dolną granicę opłacalności wywozu tego towaru.

¹ Zagadnienia dotyczące eksploatacji tych złóż wyczerpująco omawia D. Molenda, *Górnictwo kruszcowe na terenie złóż śląsko-krakowskich do połowy XVI w.*, Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa, t. VIII, 1963, tam też dalsza literatura.

² Por. T. Dziekoński, *Metalurgia miedzi w osadzie kultury ceramiki wstęgowej malowanej w Złotej, pow. Sandomierz, oraz próba ustalenia pochodzenia przerabianego tam surowca*, Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa, t. VII, 1962, s. 42, oraz E. Szydłowska, *Wyroby ołowiane kultury lużyckiej w Polsce*, Przegl. Arch., t. XV, R. 37 (1962) 1964, s. 158 i n.

³ Spektrograficzne analizy jakościowe wykonane zostały w Centralnym Laboratorium IHKM PAN w Warszawie.

⁴ Podnosi to S. Suchodolski w związku z odrodzeniem się mennictwa polskiego w 2 poł. XI w., por. S. Suchodolski, *Mennictwo polskie w XI i XII wieku*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, s. 131.

Bezpośrednie źródło z 1 poł. XV w. informuje, że cena cetnara (~ 58 kg) tego surowca wynosiła ok. 250 g srebra, co pozwoliło ustalić ówczesną relację ołowiu do srebra (1000:4,3).

Rozpatrywano także kwestie wiążące się z szerszym stosowaniem metali nieszlachetnych (w tym i ołowiu) w ówczesnej wytwórczości i stwierdzono, że okres zwiększonego popytu na nie przypada na 2 poł. XI-XII w. Wysłunięto hipotezę, iż zjawisko to łączyć można z widocznym ówczesnie kryzysem kruszcowym, a także i z innymi przemianami w życiu gospodarczym państwa. Omówiono także działalność grup związanych z przetwórstwem ołowiu, a więc złotników, mincerzy, odlewców, dekarzy, szklarzy i in. Wspomniano także o dużej roli, jaką odgrywały w tym zakresie ośrodki klasztorne.

W konkluzjach stwierdzono, że surowiec ten mógł znaleźć szersze zastosowanie jedynie w rozwiniętej strukturze ekonomicznej państwa polskiego, a wielkość jego zużycia może stanowić wskaźnik progresywności jego systemu gospodarczego.